

Jak zostać działkowcem

● Działkowcem można stać się u nas, wydając już 50 zł. Kto jednak chce mieć komfort, musi przyszykować sobie gruby portfel.

Gorzów Wlkp.

Jarosław Miłkowski

95 722 57 72

jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Marzy Wam się zostać działkowcem? O własny ogródek można postarać się na dwa sposoby. Pierwszy: trzeba zgłosić się do zarządu **ogrodów działkowych**. Jeśli dysponuje on wolnymi, czyli nieużywanymi działkami, wskaże nam ogródek i po zapłaceniu za niego będzie można podpisać umowę dzierżawy. Drugi sposób: działki można szukać we własnym zakresie, czyli samemu dowiedzieć się, kto chce się pozbyć ogródka. Pomiędzy stronami dochodzi do tzw. materialnego przeniesienia praw do działki. Zarząd ogrodów to zatwierdza i już można cieszyć się ogródkiem. Oczywiście trzeba też zapłacić za to, co poprzednik nasadził czy postawił na działce.

W Gorzowie jest aż 40 **ogrodów działkowych**. - Najstarsze, przy ul. Kasprzaka, powstały już w XIX wieku. Poniemieckie są też ogródki pomiędzy parkiem Siemiradzkiego a parkiem Zacisze, a także ogródki koło Ruskiego Stawku - mówi nam Piotr Wilms, prezes okręgu **Polskiego Związku Działkowców** w Gorzowie.

Ceny są zróżnicowane. - Ogródek przy ul. Kasprzaka - działkowcy nazywają to „na

Ogródki zajmują w Gorzowie 350 ha. Trzy razy więcej niż wszystkie parki razem wzięte.



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

► - Gdy przychodzi lato, spędzam tu z żoną całe dnie. Nawet obiady gotujemy w altance - mówi Mirosław Szagrański.

Ulimiu” - można przejść nawet za 50-100 zł. Kto by chciał zostać działkowcem, tam może wybierać wśród ogrodów do woli, bo właśnie tam wolnych jest najwięcej - mówi Wilms. Na niską cenę za działkę w tej części miasta wpływa kilka czynników. Ogródki są położone z dala od największych osiedli Gorzowa, nie wszystkie mają prąd, a także wodę z rur

(trzeba czerpać ją ze studni lub zbierać deszczówkę).

By stać się użytkownikiem działki położonej w atrakcyjniejszym miejscu miasta, z postawioną już altanką, trzeba wydać znacznie więcej. W internecie znaleźliśmy działkę w ROD Weteran za 14 tys. zł.

- Działka z piętrową altanką w naszym ogrodzie poszła jakiś czas temu za 7,5 tys. zł - mówią

nam działkowcy z Manhattanu. Ogródki w tej części miasta (ROD Stilon, Przemysłówka, Stolbud, Jedwab) cieszą się sporą popularnością. Tu też działkowcy ponoszą największe opłaty za infrastrukturę. - O ile za ogród przy Kasprzaka potrąfia one wynosić 200-300 zł za rok, o tyle tutaj za dostęp do wody i prądu trzeba wydać 1 tys. zł rocznie - mówi prezes Wilms.

Media są bardzo przydatne. Ogródki coraz częściej z typowo warzywnych stają się działkami rekreacyjnymi. - Latem spędzamy tu całe dnie. Robimy nawet obiad, bo w altanie mamy prąd i sprzęt do gotowania - mówi Mirosław Szagrański z ROD Stolbud.

Widok anteny telewizyjnej na dachu czy nawet balkonik altanki nie powinien już nikogo dziwić. - Zdarza się, że ludzie nocują sobie na działkach. Mieszkać na stałe jednak nie można - mówi Wilms. Dodaje, że zimą w altanach na działkach potrafią pojawić się bezdomni. Tej zimy tego problemu jednak nie było.

Działkowcy nie zajmują się tylko ogródkami. Spotykają się np. na karaoke czy warsztatach wyrobu biżuterii. Zbierają też pieniądze na leczenie dzieci. - Wszystko to robimy w ramach projektu ALA i AS - mówi szef **ogrodów działkowych** w Gorzowie. Rozszyfrowuje też oba skróty: - ALA to Akademia Ludzi Aktywnych, a AS to Akademia Seniora.

Chcecie wiedzieć więcej o gorzowskich działkach? Już w marcu gorzowski oddział PZD zamierza zorganizować tzw. dzień otwartych drzwi. Będzie można wtedy zobaczyć ogródki i dowiedzieć się, jak zostać działkowcem. ● ©